

Na ponadczasowości. Armide, mimo że jest czarownicą, jednak się zakochuje. Czyli miłość dopada wszystkich... Emocje zawarte w tej operze są tak współczesne, że aż dziwne, iż dzieło powstało w XVII w. Równie dobrze mogłoby powstać w XXVII w. (śmiej). Z operą wiąże się też ciekawa opowieść. Zamówił ją Ludwik XIV, ale nigdy jej nie zobaczył. Ponieważ kompozytor... wdał się w romans z giermkim króla. Król był tak wściekły, że stracił zainteresowanie „Armide”, zaprotestował nieobecnością na premierze, choć sam zamówił dzieło i sam wybrał temat. I był to niski wymiar kary, bo wówczas to, czego dopuścił się Lully, było karne śmiercią.

#### Do realizacji dzieła zaprosiła Pani artystów światowej sławy.

Reżyserem i choreografem jest Deda Cristina Colonna, mistrzyni stylu barokowego. Dyrygentem jest światowej klasy mistrz Benjamin Bayl. Soliści mówią, że praca z nim jest jak marzenie. Bayl wymaga niesamowitej koncentracji i precyzji. No i gościmy Nordic Baroque Dancers, czyli tancerzy stricte barokowych. Detal sprawi, że przeniesiemy się do tamtej epoki. Nie ma umowności, pójscia na skróty, tu nawet mowa ciała jest przeniesiona z przeszłości. Każdy ruch ma swój osobny kod. No i będziemy mieli spektakularną scenografię.

#### Na małej scenie WOK-u?

Tak. Obiecuję, że będzie pięknie. Użyjemy najnowszych światowych technologii. Nasza scena jest wręcz wymarzona do takich prezentacji. Autorem scenografii jest Francesco Vitali.

#### Zarzucono Operze Narodowej, że sięga po artystów światowych, marginalizując krajowych. A szefem

# Opera jak bombonierka wykwintnych czekoladek

Chciałabym przywrócić zwyczaj chodzenia do opery w eleganckich kreacjach. To taka różnica jak między wyjazdem „pod gruszę” a wyjazdem „do wód”. Przed wojną jeździło się „do wód”. Z pięknymi kufkami, sukienkami, kapeluszami, parasolkami z koronek...

#### muzycznym WOK-u mianowała Pani Friedricha Heidera.

Na sześć dużych premier tylko do dwóch zaprosiliśmy zagraniczne gwiazdy. Będziemy promowali naszych artystów i rodzime produkcje.

#### Jakim argumentem przekonała Pani Friedricha Heidera do współpracy?

Gdy zobaczył, jakie są możliwości Zespołu Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej – Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, to nie tylko my, lecz także on zaczął dążyć do współpracy i chciał zostać szefem muzycznym MACV-u.

#### Nie ulega wątpliwości, że jest Pani osobą, która wreszcie doceniła tak marginalizowaną do tej pory orkiestrę MACV-u.

I dzięki temu Mozart teraz może zabrzmieć w WOK-u tak, jak brzmiał w czasach Mozarta. Śpiewacy są zachwyceni, a orkiestra ze swoim ciepłym brzmieniem cudownie wypełnia tę małą scenę opery kameralnej. I wszystko zaczyna być takie, jak być powinno.

#### To, jaki jest odzew ze strony solistów, już wiemy, a jaki jest ze strony muzyków orkiestry, którym tak bardzo poszerzyła Pani horyzonty?

Muzycy pytają, która orkiestra zagrała tyle nowych pozycji w 2017 r. co oni. Dla nich to ogrom pracy, zwłaszcza przy Festiwalu Mozartowskim, ale i niebывały rozwój. Kiedy ogłosiliśmy przesłuchania do MACV-u, żeby wypeł-



#### WOK-u ma mnóstwo ograniczeń, a Pani mówi o tym tak, jakby nagle otworzyły się nowe przestrzenie do aranżacji.

To, co pokażemy widzowi, będzie na miarę naszych czasów.

#### I dlatego tiul był transportowany z Mediolanu?

Nie. Tylko rzecz w tym, że jedynie fabryka Peroniego robi takie tiule. W tym samym czasie dostarczała materiały dla tokijskiego New National Theatre, mediolańskiej La Scali, weneckiej La Fenice i do Moskwy... Dokładamy wszelkiej staranności. Zarówno w muzyce, jak i w scenicznej formie. Wiemy, że do WOK-u przyjdą koneserzy. Chcę, by WOK była jak bombonierka pięknie skomponowanych, wykwintnych czekoladek. By posmak słodczy pozostał bardzo, bardzo długo.

#### Spisała Pani słuchaczy amatorów na straty?

Nie ma Pani racji. Wręcz przeciwnie. Treść „Armide” jest atrakcyjna i ponadczasowa. Czarownice i meandry miłości zawsze budzą emocje. Na spektaklach rossiniowskich, które po raz pierwszy wykonywaliśmy na instrumentach dawnych, ludzie reagowali jak na koncercie rockowym. Krzyżeniem i tupaniem. Ta radość publiczności z obcowania z artystami to dla mnie największa satysfakcja. Podobnie jak nadkomplet na widowni.

#### Ale to jest publiczność, która przychodzi do teatru w wysokich szpilkach i idealnie wypastowanych butach. Tak ją pozycjonujemy?

Chciałabym przywrócić zwyczaj chodzenia do opery w eleganckich kreacjach. To taka różnica jak między wyjazdem „pod gruszę” a wyjazdem „do wód”. Przed wojną jeździło się „do wód”. Z pięknymi kufkami, sukienkami, kapeluszami, parasolkami z koronek... W Warszawskiej Operze Kameralnej za chwilę postawię portiera w liberii i położę czerwony dywan.

\\ Walczymy o każdy lok i odcień blond. Detal sprawi, że przeniesiemy się do tamtej epoki. Nie ma umowności, pójscia na skróty, tu nawet mowa ciała jest wiernie przeniesiona z przeszłości. Każdy ruch ma swój osobny kod. No i będziemy mieli spektakularną scenografię. Użyjemy najnowszych światowych technologii. \\

nić skład, zgłosiło się ponad 70 osób. Okazało się więc, że orkiestrę można by było potroić od razu. Pozyskaliśmy najlepszych muzyków w kraju. Niektórzy z nich są bardzo młodzi. Często to artyści zaraz po studiach jednocześnie z imponującym doświadczeniem. Grają nie tylko muzykalnie, lecz także perfekcyjnie, artykularyjnie, stylowo. Wirtuozi.

#### Pani funkcja dyrektora artystycznego WOK-u nie ogranicza się do stworzenia ciekawego repertuaru i zrobienia spektakularnego programu. Wykonuje Pani pracę u podstaw.

I w związku z tym przy produkcjach zajmuję się wszystkim...

#### Brzmi podejrzenie (śmiej).

Przy „Armide” zajmowałam się na przykład perukami i transportem tiulu, który został wyprodukowany w Mediolanie.

#### A co było nie tak z perukami? Za mało loków?

Właśnie tak. Były za krótkie, za mało barokowe. Walczyliśmy o każdy lok i odcień blond, który ma się pojawić. Przygotowaliśmy trzy premiery i rozpoczęliśmy produkcję „Tanga” Sławomira Mrożka w reżyserii Macieja Wojtyłki. Premiera 8 grudnia w absolutnie nowoczesnej scenografii, bo tego wymaga Mrozek.

#### Proszę wybaczyć. Słucham z niedowierzaniem, bo scena